

Izbica Rockuje - 4 września 2021



Izbica może na stałe zagościć na mapie miejsc, w których odbywają się ważne imprezy rockowe. Pierwsza odbędzie się w sobotę 4 września na miejscowym stadionie, ale jeśli fanom pomysł się spodoba, ma być kontynuowany w kolejnych latach.

- Mamy nadzieję, że to będzie początek cyklu, w którym okazję do zaprezentowania swoich zdolności scenicznych będą mieć lokalne zespoły. To nie oznacza, że w przyszłości nie będziemy zapraszać gwiazd, ale na razie chcemy sprawdzić reakcję publiczności. Wierzymy, że w Izbicy i okolicach fanów rocka nie brakuje, a poza tym sami wychowaliśmy się na takiej muzyce i gramy w zespołach rockowych - mówi Informacyjnej Agencji Samorządowej Kamil Rudnicki ze Stowarzyszenia „Kuźnia Kultury”, głównego organizatora wydarzenia pod hasłem „Izbica Rockuje”.

Na inaugurację w najbliższą sobotę od 18.00 na stadionie im. Adama Suszka w Izbicy fani będą się bawić z zespołami - „Navahe”, „Fire LBL” i „Czarny Ziutek z Killerami”.

Grupa „Navahe” powstała w 2019 roku. Na razie zespół wykonuje przede wszystkim covery, ale w najbliższych planach ma także własne kompozycje. „Navahe” to: Marcin Lis - wokół, Tomek Bednarczyk - gitara solowa, Bartek Wal - gitara rytmiczna, Sławek Suchodolski - bass i Kamil Rudnicki - perkusja.

Zespół „Fire LBL” jest typowym kwintetem rockowym, który zaczął granie jesienią 2018 roku. Grupę tworzą doświadczeni muzycy, grający wcześniej w innych znanych formacjach rockowych. Dlatego siłą zespołu jest doświadczenie, a także łączenie różnych stylów i pokoleń muzycznych. Różne są również zainteresowania muzyków, od bluesa i klasycznego rocka po mocniejsze brzmienia, a to przekłada się na dobór repertuaru. Oprócz własnych piosenek, grupa wykonuje covery znanych polskich artystów rockowych, a także interpretuje rodzime i zagraniczne utwory. W zespole „Fire LBL” śpiewa Grzegorz Kurowski, a grają - Artur Papież - na gitarze basowej, Paweł Jaszek - na gitarze solowej, Krzysztof Litwin - na gitarze rytmicznej i Jacek Kruczoń - na perkusji.

Czterech członków grupy „Czarny Ziutek z Killerami” o odmiennych charakterach i różnym spojrzeniu na świat, połączyło zamiłowanie do wydobywania różnego rodzaju dźwięków muzycznych. Wszyscy wychowali się na twórczości Kazika Staszewskiego, ale jak przyznają członkowie „ziutkówek ekipy” granie Kazika to wyzwanie i niełatwa sprawa. - Bo mistrz jest jeden, jego fani nie lubią radykalnych zmian, a jeśli już się je wprowadza, to muszą być one naprawdę dobre i przemyślane. Nastawiliśmy się więc na nienachalną aranżację ukazującą część nas, jednak z wyraźnym zachowaniem fundamentu. Podążamy w stronę gitarową, riffową. Jedno, co może nieco zamieszać, to wokół - do złudzenia Kazikowy - piszą na swojej stronie członkowie zespołu. W obecnym jego

składzie występują: Jacek Bogacz „Buła” - gitara, Paweł Bogacz „Choody” - wokal, Tomek Skiba „Dziadek” - perkusja i Leszek Czerwiński „Lechoo” - gitara basowa.

Dopełnieniem sobotnich rockowych brzmień będzie nocny pokaz fireshow w wykonaniu połączonych grup „Leśne licho” ze Stalowej Woli i „Utopia” z Zamościa.

Organizacja sobotniego wydarzenia nie byłaby możliwa bez wsparcia partnerów „Kuźni Kultury”, czyli Gminy Izbica, Domu Kultury w Tarnogórze. Strażaków z OSP Izbica i Tarnogóra oraz Koła Gospodyń Wiejskich „Swojaki” z Tarzymiech, które zadbają o zaplecze kulinarne rockowej imprezy.

